

Nr 10 (122)

(13) 461 42 87
6 97 4 59 4 4 5

@

www.naszepoloniny.pl
naszepoloniny@gmail.com

Czytelnia
dla dorosłych

AutoSerwis
załański

- ✓ Mechanika zawieszenia pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierowanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

2 Sierpnia 2011 r.
Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

Cena: 3,00 zł
(w tym 8% VAT)

nasze

POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

**Festiwal „Muzyka Bez Granic”
5-6 sierpnia - Park „Pod Dębami”
ZAPRASZAMY!**



**Czy Bieszczady będą
reprezentowane w Sejmie?**



SKLEP MEBLOWY
**MEBLO.
PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

tel. 512 929 616 www.meblobitplus.pl

Ustrzyki Dolne, ul. Dwernickiego 2
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnik)



**MEDZILABORCE ZNÓW
PRZYJAZNE USTRZYKOM**

**Badania i USG stawów
biodrowych u dzieci**

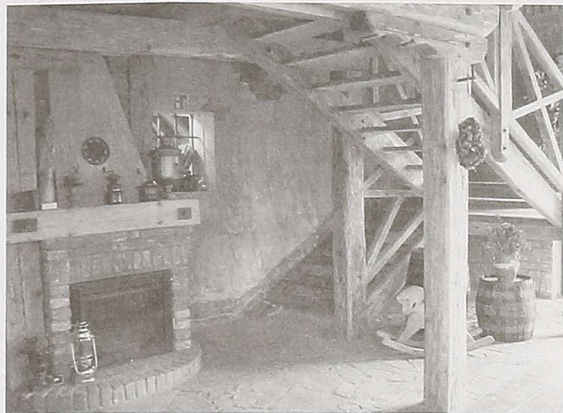
**Specjalista ortopedii
Jarosław Błachno**

Tel.: 605 333 542
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15

N a u c h o

GŁOSUJ NA NASZE ATRAKCJE

Rzeszowski portal internetowy www.naszemiasto.pl ogłosił konkurs na największą atrakcję turystyczną Podkarpacia. Wśród 10 propozycji dwie dotyczą Ustrzyk i powiatu Bieszczadzkiego.



Są to – rowerowy szlak Śladami Dobrego Wojaka Szwejka oraz ustrzyckie Muzeum Młynarstwa. Bądźmy patriotami i zagłosujmy na te dwie propozycje.

PIĘCIU KANDYDATÓW NA DYREKTORA BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO

Kadencja obecnego dyrektora BPN Tomasza Winnickiego kończy się w październiku 2011 roku. Dlatego też ogłoszony został konkurs na to stanowisko. W konkursowe szranki stanęli w ostateczności pięciu kandydatów. Jak się okazało czterech to obecni pracownicy parku w tym także dyrektor Tomasz Winnicki.



Grupę tą określa się powszechnie towarzystwem wzajemnej adoracji, bowiem którykolwiek z nich by dyrektorem nie został, pozostałym krzywdy nie zrobi. Mówi się też, że trzech pretendenci do dyrektorstwa pracujący w parku są – mówiąc po sportowemu –

zawodnikami obecnego dyrektora. Czyli mają go doprowadzić do finału i w odpowiednim momencie się wycofać. Jako najbardziej oddanego dyrektorowi wymienia się Ryszarda Prędkiego. Stanisław Kucharzyk w opinii ludzi to typ uczciwego, solidnego naukowca, zaś Leopold Bekier sprawny strażnik finansów parku. Przeciwnikami tego grona miał być leśnik z krośnieńskiej dyrekcji Lasów Państwowych, ale ten będzie się ubiegał prawdopodobnie o stanowisko dyrektora Magurskiego Parku Narodowego, które zwołnia się po śmierci dotychczasowego szefa. Przeciwno tej czwórce staje do walki emerytowany pracownik parku, radny rady powiatu Bieszczadzkiego Antoni Derwich. Jak się mówi w gminie Lutówka i nie tylko wbrew pozorom ma spore szanse na wygraną. Na dodatek jest też dobrze postrzegany przez miejscowe społeczeństwo. Konkurs ma się rozstrzygnąć w październiku, a redakcja Połonin stawia sporo pieniędzy na to iż stanie się to dopiero jakiś czas po wyborach, gdy będzie jasne kto w kraju rządzi.

POSZUKIWANIA MILIONERA

Jak poinformował dziennik „Super Nowości” w powiecie bieszczadzkim w minionym roku jedna osoba osiągnęła dochód przekraczający 1 milion zł. Ogłaszamy konkurs na to, kto tym milionerem jest. Niestety nasza radość z posiadania powiatowego milionera została zmącona faktem, że w powiecie leśkim odnotowano dwóch milionerów. Jednak ani Ustrzyki, ani Lesko nie mają się czym chwalić przy powiecie brzozowskim gdzie według Super Nowości dochód powyżej miliona zł osiągnęło dziewięć osób. Walczmy więc o miliony bo dojść do średniej wojewódzkiej.

„POŁONINY” NA SŁOWACJI

Słowackie pismo „Nadeja” jest pismem Słowackiego Związku SM, czyli związku ludzi chorych na stwardnienie rozsiane. „Połonin” często piszą o polskich, a szczególnie miejscowych działaczach Polskiego Związku Chorych na SM.



Rok temu ukazał się w „Naszyc Połoninach” materiał ze zjazdu takich organizacji z kilku krajów Europy środkowej. Zjazd odbył się na Słowacji, uczestniczyła też w nim delegacja z Ustrzyk. Materiał ten w całości, w tłumaczeniu na język słowacki przedrukowała cytowana wcześniej słowacka „Nadeja” po polsku Nadzieja.

Aktualności leskie Lipiec 2011

1. W lipcu upłynął rok od chwili rejestracji przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie, Fundacji im. Dr Mirona Lisikiewicza, działającej na rzecz pomocy leskiego szpitala. Fundację założyły cztery osoby w tym dwie działające w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W trakcie rocznego jej działania, Fundacja organizując różne imprezy zebrała ok. 45 tys. zł, z których zapłacono:

- transport łóżek i mebli szpitalnych (5,5 tys. zł), które otrzymał szpital w postaci darów z Niemiec. Organizacją wysyłki zajęła się zakonnicą mieszkająca w Niemczech siostra Orzechowska, pochodząca ze Średniej Wsi.

- dokonano zakupu dla oddziału Ginekologiczno - położniczego urządzenia ratujące zdrowie i życie nowonarodzonych dzieci. Aby zdobyć dalsze środki na rozbudowę tego urządzenia, planuje się zorganizowanie we wrześniu w Polańczyku drugie charytatywnego balu. Jako ciekawostkę należy nadmienić przyjazd do Leska z Nowego Jorku córki patrona Fundacji pani Barbary Lisikiewicz. Doktor Lisikiewicz położył duże zasługi na rzecz rozwoju leskiej służby zdrowia w latach 1930 - 72 oraz był inicjatorem budowy szpitala w Lesku w latach 1947 - 52.

2. W br. leski szpital otrzymał dotychczas następującą pomoc materialną:

- Gminy Zagórz i Solina przekazały na rzecz oddziału dziecięcego szpitala 20 tys. zł

(Zagórz 15 tys. zł i Solina 5 tys. zł) na zakup sprzętu potrzebnego dla laboratorium alergologicznego do badań i diagnozowania astmy oskrzelowej.

- Gmina Lesko podarowała dla oddziału ratunkowego szpitala (SOR) pompkę infuzyjną oraz ciśnieniomierz wyposażony w dwa rękawy: umożliwiający mierzenie ciśnienia dla osób starszych i dla dzieci.

3. Wyniki egzaminów maturalnych w części podstawowej w sesji wiosennej 2011 w liceach ogólnokształcących z podziałem na poszczególne powiaty.

powiat bieszczadzki - zdających 136 - zdawalność 80,09 %
powiat brzozowski - zdających 258 - zdawalność 89,9 %
powiat leski - zdających 120 - zdawalność 88,3 %
powiat sanocki - zdających 616 - zdawalność 85,9 %

4. 20lipca odbyła się XII sesja Rady Powiatu Leskiego. Oprócz kierownictwa powiatu oraz radnych w sesji uczestniczyli liczni przedstawiciele leskiej służby zdrowia oraz nauczyciele Technikum Drzewnego a także lokalna prasa i TV. Głównym tematem obrad sesji była ocena działalności SPZOZ w Lesku, która za ostatnie półtora roku wypadła negatywnie. Ponadto starosta poinformował, że p. mgr Alicja Szczepańska z uwagi na zły stan zdrowia prawdopodobnie zrezygnuje ze stanowiska.

Z szerokiej dyskusji, w której szczególnie brali udział radni opozycyjni oraz kierownictwo SPZOZ, pielęgniarki a także przedstawiciele związków zawodowych służby zdrowia wynikało, że koniecznym jest jak najszybciej opracowanie planu wyjścia z kryzysowej sytuacji zakładu oraz dokonanie wyboru nowego dyrektora, któremu starostwo, dyrekcja SPZOZ i związki zawodowe powinny aktywnie pomagać w tym dziele.

5. 8 sierpnia w Starostwie Bieszczadzkim w Ustrzykach Dolnych odbędzie się konferencja z udziałem wiceministra zdrowia Andrzeja Włodarczyka pt. Przyszłość szpitali w powiatach sanockim, leskim i bieszczadzkim.

Ryszard Owsiany, Jan Lewicki

Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach

Dolnych przy ul. Gombrowicza

(3 pokoje, balkon, powierzchnia 63m²).

Kontakt: 604-695-325

Skupuję stare (przepalone)

piece do wypału węgla

drzewnego (retorty).

Tel. 602 234 291

W związku ze zmianami produkcyjnymi przeznaczaliśmy do wyprzedaży ćwierć-wałki i listwy płaskie z MDF okleinowane o ładnym profilu w kolorach i strukturze buk, dąb, olcha, orzech, calvados itp., do wykończeń narożnych i środkowych np. ścian. Posiadamy też listwy z okleiną białą do lakierowania w dowolnych kolorach. Ceny producenta o **50%** obniżone. Możliwe cięcie do określonej długości.

FPH Centrala Ogrodniczo-Rolnicza

Fabryczna 27

Ustrzyki Dolne

Tel. 693 131 002



Jeździli na podwójnym gazie

W środę 20 lipca policjanci z zespołu Ruchu Drogowego zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy jeździli samochodem w stanie nietrzeźwości. Obydwaj zostali zatrzymani do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

Po południu dyżurny jednostki przyjął zgłoszenie o pobiciu Równi. Na miejscu policjanci ustalili, że 65 letni mężczyzna został pobity przez nietrzeźwego 24 latka, ponieważ chciał odebrać kluczek do samochodu tico, którym jeździł wraz ze swoim 55 letnim znajomym, także nietrzeźwym. Z uzyskanych przez policjantów informacji wynikało, że obaj mężczyźni wybrali się na przejażdżkę do Ustrzyk Dolnych. Z Równi do Ustrzyk jechał Zbigniew K. a z powrotem Hubert D., który nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

Przed przyjazdem policjantów 24 latek uciekł z miejsca zamieszkania, policjanci odnaleźli go blisko domu ukrytego w krzakach. Został on zatrzymany i przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – 3,78 promila. Natomiast jego starszy kolega po zatrzymaniu miał 1,86 promila. Na razie mężczyźni trzeźwią w policyjnym areszcie.

Obaj mężczyźni odpowiadają za jazdę w stanie nietrzeźwości – za ten czyn grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Nietrzeźwi podczas weekendu

W weekend 23-24 lipca policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierujących. Rekordzista miał 3,11 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, swoją jazdę zakończył w rowie.

- W Wojtkowej w piątek wieczorem patrol Ruchu Drogowego zatrzymał do kontroli kierującego rowerem mieszkańca gminy Ustrzyki Dolne, będącego w stanie nietrzeźwości. Alkomat wskazał w jego organizmie 0,96 promila alkoholu.
- W niedzielę po południu w Ustjanowej patrol Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Sanoku wykonujący zadania na drodze krajowej K-84 zatrzymał do kontroli rowerzystę, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Jego wynik to 2,66 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.
- Także w niedzielne popołudnie w Ustjanowej doszło do kolizji drogowej, w której to 33-letni mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne stracił panowanie na pojeździe i wjechał do rowu. Mężczyzna doznał lekkich obrażeń ciała podczas badania wyszło na jaw, że jest pijany. Alkomat wskazał 3,11 promila alkoholu w organizmie mężczyzny. Jeszcze trzeźwieje w policyjnym areszcie. Dziś usłyszy zarzuty za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Autobus z dziećmi wjechał do rowu

26 lipca około godz. 14. dyżurny Policji w Ustrzykach Dolnych został powiadomiony o zdarzeniu drogowym w miejscowości Łobozew Dolny. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że kierujący autobusem nie zachował należytej ostrożności i nie zapanował nad pojazdem w wyniku czego zsunął się na miękkim poboczu przechylając autobus, który oparł się o ogrodzenie.

Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

Dorota Krzywdzik - Głazowska



Zdarzenie miało miejsce w okolicy skrzyżowania dróg Jawor-Solina. Autobusem podróżowały dzieci i młodzież wraz z opiekunami z Tczewskiego Klubu „Karate-Du” z województwa pomorskiego, które wracały z wycieczki z Polańczyka. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Dwie dziewczynki uskarżające się na ból głowy przewieziono do szpitala w Ustrzykach Dolnych na badania. Dzieci zostały przewiezione transportem zastępczym do miejsca zakwaterowania.

37-latek utonął w Jeziorze Solińskim

Policjanci wyjaśniają okoliczności utonięcia 37-letniego mieszkańca województwa Małopolskiego. Mężczyzna wraz z rodziną wypoczywał nad Jeziorem Solińskim w Chrewcie.



26 lipca po południu ratownicy WOPR-u wyłowili ciało mężczyzny z Jeziora Solińskiego. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że mężczyzna wraz z rodziną i znajomymi wypoczywał w Chrewcie na jeziorze. Gdy pływał pontonem z synem i znajomym, ponton przechylił się i mężczyzna wypadł do wody. Pomocy udzielał mu pozostający w pontonie mężczyzna, niestety nie zdołał wyciągnąć go z wody. Po około dwóch godzinach ciało mężczyzny zostało wyłowione.



Policjanci i dzieci w bibliotece

We wtorek 26 lipca ustrzyccy policjanci z drogówki wzięli udział w spotkaniu z dziećmi w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach Dolnych. Tematem spotkania było bezpieczeństwo dzieci podczas wakacji.



Podczas deszczu dzieci się nudzą..., żeby tak się nie działo Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych organizuje zajęcia dla tych dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Wczoraj o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym mówili policjanci z Zespołu Ruchu Drogowego z ustrzyckiej komendy. Policjanci przypomnieli dzieciom, że podczas jazdy samochodem mają być przewożone w fotelikach lub na specjalnych siedzikach, że zawsze powinny być przypięte pasami i że rowerami po drogach mogą poruszać się tylko wtedy, gdy są pod opieką osób pełnoletnich lub wtedy, gdy sami mają kartę rowerową.

Wypadek na przejściu granicznym w Krościenku

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło na przejściu granicznym w Krościenku. Ranny w zdarzeniu został 59-letni obywatel Ukrainy.



Do wypadku doszło 27 lipca, około godz. 20 w Krościenku na przejściu granicznym. Ze wstępnych ustaleń poczynionych przez policjantów na miejscu zdarzenia wynika, że na pasie wyjazdowym z Polski stały dwa pojazdy, którym podróżowali obywatele Ukrainy. Podczas odprawy granicznej funkcjonariusz SG dokonywał kontroli bagażnika pojazdu, po jej zakończeniu właściciel samochodu zamykał bagażnik i wówczas został przygnieciony przez chevroleta lacetti stojącego tuż za nim. W wyniku zderzenia mężczyzna doznał złamania nogi i został przetransportowany do szpitala. Kierujący chevroletem, 54-letni obywatel Ukrainy została zatrzymany, będzie składał wyjaśnienia. W czasie zdarzenia był trzeźwy.

Ustrzyccy policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

Święto Policji 2011

24 lipca to święto polskiej Policji, bieszczańscy policjanci uczcili je wczoraj uroczystą akademią. W akademii wzięli udział przedstawiciele Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji mł. insp. Wiesław Dybaś, a jej gospodarzem był Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych podinsp. Aleksander Lubas. Obaj Panowie wręczyli policjantom mianowanym na wyższe stopnie policyjne akty mianowania.



We wczorajszych uroczystościach oprócz policjantów i pracowników Policji udział wzięli także zaproszeni goście - przedstawiciele samorządów lokalnych i służb mundurowych. Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych złożył policjantom i pracownikom Policji podziękowania za trud, zaangażowanie i ofiarną służbę, życząc im powodzenia w dalszej służbie i pracy. Podziękował samorządom za wspieranie działań Policji, władzom miasta i powiatu, a także Straży Pożarnej i Straży Granicznej za współpracę i wspieranie policyjnych działań w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości. Zaproszeni goście przyłączyli się do słów komendanta, przekazując słowa uznania oraz życząc wszystkim policjantom sukcesów w pracy zawodowej, wytrwałości i powodzenia w codziennej walce o bezpieczeństwo naszych obywateli.

Uświetnieniem akademii był występ czwórki młodych pianistów, którzy swojego rzemiosła uczą się pod kierownictwem Pani E. Heichel z Ustrzyckiego Domu Kultury.





Młoda kobieta zginęła w Solinie

We wtorek 5 lipca przed południem policjanci zaalarmowani przez pracowników ochrony zapory solińskiej udali się do Soliny, gdzie doszło do tragicznego wypadku. Na miejscu zastano ratowników medycznych prowadzących akcję reanimacyjną 27-letniej mieszkanki Zabrza, która spadła z korony zapory. Niestety mimo ich wysiłków kobieta zmarła.

Policjanci wstępnie wykluczyli udział osób trzecich w tym zdarzeniu. Kobieta prawdopodobnie sama targnęła się na własne życie. W chwili obecnej policjanci pracują nad wyjaśnieniem okoliczności tego zdarzenia.

Motocyklista ranny w wypadku, który spowodował

Jak wynika ze wstępnych policyjnych ustaleń, prawdopodobnie brawura i nadmierna prędkość była przyczyną wypadku, do jakiego doszło 17 lipca przed południem w Olszanicy. Motocyklista, który w wyniku wypadku został ranny, wyprzedzał kilka pojazdów jednocześnie i uderzył w volvo skręcające na stację paliw.

Do wypadku doszło około godz. 10.40 w Olszanicy. W volvo, którego kierowca skręcał na stację paliw, uderzył z tyłu 57-letni mieszkaniec Lublina, jadący motocyklem yamaha. Motocyklista po wypadku trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Młodemu małżeństwu z Jarosławia, podróżującemu volvem ze swoim 3-miesięcznym synkiem na szczęście nic się nie stało.

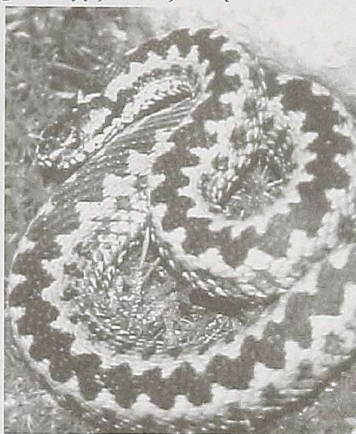
Policjanci ustalili świadków zdarzenia. Z ich relacji wynika, że motocyklista jechał z nadmierną prędkością i jednocześnie wyprzedzał kilka pojazdów. Nie zdołał wyhamować, gdy zauważył skręcające volvo.

Nietypowa interwencja leskich policjantów

Pasażerowie oczekujący wczoraj na

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan

autobus na leskim Rynku zaalarmowali dyżurnego Policji, że na przystanku pod ławką leży żmija. Policjanci zabezpieczyli miejsce do przyjazdu straży pożarnej, której funkcjonariusze dysponują sprzętem pozwalającym schwytać węże.



Do zdarzenia doszło 11 lipca około godziny 12.30. Żmija zygzakowata - jedyny jadowity wąż jaki występuje w Polsce - leżała zwinęta pod ławką przystanku autobusowego. Przestraszeni pasażerowie oczekujący na autobus poprosili o pomoc Policję i straż pożarną. Szybka interwencja sprawiła, że nikomu nic się nie stało.

Ponieważ ukąszenie żmii może być groźne - szczególnie niebezpieczne dla dzieci, osób starszych i uczulonych apelujemy o ostrożność podczas letniego wypoczynku. Jeśli zauważymy ją w uszczelnionym miejscu nie wahajmy się wezwać pomocy. Pamiętajmy że nie wolno do niej podchodzić! W przypadku ukąszenia należy jak najszybciej udać się do szpitala, by uzyskać zastrzyk surowicy. Jednocześnie przypominamy, że żmije są gatunkiem prawnie chronionym, a za ich zabicie grozi odpowiedzialność karna.

W słoneczne dni żmije w Bieszczadach spotkać można łatwo - lubią wygrzewać się w nasłonecznionych miejscach, natknąć się na nie można podczas spacerów, ponieważ lubią przebywać pod kamieniami, krzewami lub wśród korzeni drzew. Najczęściej żmija ucieka przed napastnikiem, atakuje w sytuacji, gdy jest osaczona.

Spokojny tylko przy policjantach

W policyjnym areszcie trzeźwieje 27-letni mieszkaniec Wetliny, który 26 lipca w nocy awanturował się zakłócając spokój domowników i turystów, wynajmujących pokoje. Mężczyzna mający w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu uspokoił się na widok przybyłych na interwencję policjantów i położył się spać. Jednak po ich wyjściu ponownie rozpoczął swoje ekscesy. O pomoc Policji poprosiła matka młodego człowieka. Jej syn awanturował się, nie dając spać domownikom i gościom, którym wynajmowała pokoje, wyzywając ich nieprzystojnymi słowami. Gdy policjanci dotarli na miejsce, mężczyzna uspokoił się, obiecując że położy się spać. Poddał się badaniu na obecność alkoholu w organizmie, które wykazało 2,45 promila. Jednak policjanci nie zdążyli nawet opuścić Wetliny, gdy zgłaszająca ponownie poprosiła o wsparcie. Tym razem awanturnik został zatrzymany do czasu wytrzeźwienia.

Policjanci zatrzymali internetowego oszusta

Przez cztery miesiące policjanci Wydziału Kryminalnego leskiej komendy pracowali nad sprawą oszusta internetowego, który oszukał co najmniej kilkadziesiąt osób z całego kraju. 29-letni mieszkaniec Leska przyznał się do winy i usłyszał już zarzut oszustwa.

Mężczyzna zamieszczał w Internecie ogłoszenia, w których oferował pracę sprzedawcy w sklepach ze znaną markową odzieżą. Odpowiadających na ogłoszenie ludzi informował, że przed podjęciem pracy muszą przejść szkolenie z obsługi klienta. Sam zobowiązywał się do pokrycia 95 % kosztów takiego szkolenia, natomiast chętni do pracy musieli wpłacić pozostałe 5 %. Były to niewielkie kwoty, od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Ludzie wpłacali na konto oszusta pieniądze, na mające się niebawem odbyć szkolenie i po tym fakcie kontakt z „pracodawcą” nagle się urywał. W marcu br. na Policję zgłosiła się młoda mieszkanka Leska, która właśnie w taki sposób została oszukana. Na konto oszusta wpłaciła 23 zł, po czym niedoszły pracodawca przestał odpowiadać na jej maile. Policjanci w trakcie prowadzonych w sprawie czynności dotarli do kilkudziesięciu osób poszkodowanych w identyczny sposób. Nikt z poszkodowanych nie zgłaszał Policji swojej straty, ze względu na małe sumy utraconych pieniędzy. Jednak według przepisów kodeksu karnego wysokość kwoty, na jaką ktoś dokonuje oszustwa, nie jest istotna.

Policjanci ustalili i zatrzymali oszusta, którym okazał się 29-letni mieszkaniec Leska. Mężczyzna przyznał się do winy i usłyszał zarzut oszustwa. Za popełniony czyn grozi mu kara do 8 lat więzienia.



WIADOMOŚCI Z GRANICY



Trefny Seat Leon i naczepa zatrzymane przez Straż Graniczną

W trakcie wykonywania czynności służbowych 26 lipca w miejscowości Brzegi Górne, funkcjonariusze Straży Granicznej z Ustrzyk Górnych zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki SEAT Leon (rok pr.2005). Kierowcą był 28-letni mieszkaniec Rzeszowa. W trakcie kontroli pojazdu okazało się, że samochód ten zaginął we Włoszech i od kilku lat jest poszukiwany w całej Europie. Kierowca twierdził, że kupił go legalnie. Wartość szacunkowa samochodu to obecnie 32 tys. zł. Sprawę do dalszego prowadzenia przejęli funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej w Bieszczadzkim Oddziale SG

Od 6 do 8 lipca, Bieszczadzki Oddział SG wizytował Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej płk SG Jacek Bajger. Komendantowi towarzyszyli: Dyrektor Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej ppłk SG Piotr Patla, Dyrektor Zarządu Operacyjno-Sledczego Komendy Głównej Straży Granicznej płk SG Paweł Lubiewski oraz Komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG gen. bryg. SG Dominik Tracz wraz ze swoim zastępcą płk. SG Waldemarem Skarbkim.



Celem wizyty gości było zapoznanie się z bieżącą sytuacją w poszczególnych placówkach Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Rekonesans rozpoczęto od kontroli Sekcji Centrum Współpracy Policyjnej i Celnej w Barwinku. Następnie, miejscem spotkań były bieszczadzkie placówki SG na tzw. zielonej granicy, przejścia graniczne, placówka SG w Sanoku jak też lotnicze przejście graniczne w Rzeszowie - Jasionce.

Podczas spotkania w przejściach granicznych w Medyce i Karczewie, omawiano koncepcje funkcjonowania pasów Euro 2012, oraz prowadzenia wspólnych odpraw granicznych służb RP i Ukrainy. Na tych przejściach spodziewany jest największy ruch graniczny osób udających się na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej.

Szef Służby Celnej wizytuje podkarpackie przejścia graniczne

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Szef Służby Celnej Jacek KAPICA wizytował dwa podkarpackie przejścia graniczne w Medyce i Krościenku. Będąc w Przemyślu, w siedzibie komendy Bieszczadzkiego Oddziału SG, zwiedził również salę tradycji.



W trakcie wizytacji przejść granicznych, goście towarzyszył Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu Piotr Daniel i Komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG gen. bryg. SG Dominik Tracz. Celem wizyty Szefa Służby Celnej w podkarpackich przejściach granicznych było zapoznanie z obecną infrastrukturą graniczną, jak również stanem przygotowań służb granicznych do mistrzostw Euro 2012. Gość miał również okazję zobaczyć jak wygląda patrolowanie granicy ze śmigłowca Straży Granicznej, a także przyjrzeć się budowie nowego przejścia granicznego w Budomierzu.

Centrala Ogrodniczo - Rolnicza ul. Fabryczna 27 w Ustrzykach Dolnych

Przyjmuje zamówienia na całosezonową opiekę nad ogrodami kwiatowymi, krzewami ozdobnymi, trawnikami - długotrwały efekt dywanowy, iglakami, itp.

Stale współpracujemy z producentami nasion, firmami Polan z Krakowa, Planta i Zakładami Chemicznymi Police.

Szczegóły: **13 461 25 72**
693 131 002

Czy Bieszczady będą reprezentowane w Sejmie

W obecnej kończącej się kadencji polskiego Parlamentu niewielu mamy posłów, którzy by w rzeczywisty sposób reprezentowali w polskim parlamencie Bieszczady. W zasadzie tylko Elżbieta Łukacijewska do czasu gdy wybrano ją do parlamentu europejskiego była posłanką mieszkającą tutaj i reprezentującą Bieszczady. Nieco wcześniej posłem mocno związanym z Bieszczadami był Władysław Wrona oraz urodzony tutaj Witold Firak. Oczywiście wielu parlamentarzystów uważa się również za reprezentantów Bieszczad, choć w rzeczywistości różnie z tym bywa. Swoje biura lub ich filie mają tutaj reprezentujący PO Piotr Tomański, nawiasem mówiąc do roku 2005 wiceszef SLD w województwie Podkarpackim. Marek Kuchciński z PiS, Mieczysław Kasprzak z PSL oraz Wojciech Pomajda z SLD. Trudno mi powiedzieć jaka jest aktywność wymienionych posłów na tym terenie i w jaki sposób reprezentują w parlamencie nasz region. Z obserwacji wynika, że najczęściej pojawia się w Bieszczadach Marek Kuchciński z PiS, bywa też choć nieco rzadziej Piotr Tomański. Niestety zawiódł całkowicie Wojciech Pomajda. Zjawił się bowiem w Bieszczadach zaledwie dwa razy, raz na otwarciu swojego biura, drugi raz na otwarciu Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

W październiku 2011 roku mamy kolejne wybory do parlamentu. Jak się okazuje tym razem Bieszczady wystawiają dość mocną reprezentację kandydatów, z dużymi szansami na wygraną. Niewątpliwie najmocniejsi gracze znaleźli się na listach Platformy Obywatelskiej. Otwiera ją Małgorzata Chomycz wojewoda Podkarpacki. Małgorzata Chomycz pracuje wprawdzie w Rzeszowie, ale pochodzi z Bieszczad.



Bieszczady reprezentuje też kandydująca z listy PO wójt gminy Cisna Renata Szczepańska. Szczepańska wybrała drogę jaką wcześniej przeszła Elżbieta Łukacijewska. Czy jej się to uda, zobaczymy już w październiku. Ustrzyki Dolne też mają swojego przedstawiciela na listach PO, na dodatek jest to mocny reprezentant ze sporymi szansami na zdobycie mandatu poselskiego. Mowa tu o burmistrzu Ustrzyk Dolnych Henryku Sułuji. Zajmuje środkowe miejsce na liście PO, ale to niczego nie przesądza. Dowodem na to może być Piotr Tomański, który po porzuceniu SLD znalazł się na 13 miejscu listy PO i zdobył mandat poselski. To czy burmistrz Ustrzyk znajdzie się w sejmie zależy od mieszkańców miasta i powiatu bieszczadzkiego. Watro by było mieć swoją posła, a rozważając logicznie szanse wszystkich kandydatów z Bieszczad Sułuja jest niewątpliwie w czołówce. Koalicjant PO, PSL wystawił na swoje listy Bartosza Romowicza. Ten młody człowiek z Ustrzyk pokazał już co potrafi organizując kilka lat temu z sukcesem miejscowy finał WOŚP. Dziś Romowicz studiuje na lubelskim KUL. Jak na razie powiat leski jeszcze nie zdecydował się kogo postawić na listę PSL. Natomiast leskie SLD reprezentował będzie jej przewodniczący Zbigniew Janiczek. To młody biznesmen, a zarazem aktywny działacz SLD. Powiat bieszczadzki wystawił dwójkę kandydatów na listach SLD. Jednym z nich jest Małgorzata Jachym sekretarz RP SLD, prowadząca własny biznes. Drugim kandydatem jest poseł trzech kadencji Witold Firak.



Trudno mówić o szansach kandydatów SLD. Dobrzy by było gdyby w sejmie znalazło się przynajmniej dwóch posłów SLD z tego okręgu.

Wiesław Stebnicki

FUNDACJA "BIESZCZADY BEZ GRANIC"
ZAPRASZA NA 3 EDYCJĘ FESTIWALU

MUZYKA BEZ GRANIC



5-6.08.2011
USTRZYKI DOLNE
PARK POD DĘBAMI

Atrakcje dla dzieci i dorosłych
Mała gastronomia
Stoiska z piwem

© nazik

FOLKOWY PIĄTEK
05.08.2011



16:00

WSTĘP WOLNY!

BIESZCZADZKA
FERAJNA

Łosko

FOLK FOREVER

Kraków

MIELODIA DUSZY

Ukraina

KAMIANI

Szwajcaria

★ Gwiazda wieczoru ★

PAJULO

Praska

ROCKOWA SOBOTA
06.08.2011



15:00

BILETY: 5 PLN - DOROŚLI
3 PLN - MŁODZIEŻ
0 PLN - DZIECI

NA ZIEMNĄ

Lipsko

INTRODUKCJA

Ustrzyki Dolne

KASETY

Ustrzyki Dolne

SWOBODNA

Szydłowiec

★ Gwiazda wieczoru ★

SZTYWNY
PAL AZJI

Chrzanów

SPONSOR



Szczegóły na następnej stronie!

GWIAZDY FESTIWALU "MUZYKA BEZ GRANIC"

PAJUJO - to maksimum energii ze sceny, niezapomniany klimat oraz ukojenie dla ucha i duszy spokojnymi rytmemi reggae, nieco szybszym rocksteady oraz żywiołowym SKA, które wspiera energiczna sekcja dęta. Zespół powstał w 2004 roku, w Praszce k.Olesna. Instrumentarium PAJUJO tworzy 8 różnych osobowości, których horyzonty muzyczne nie zamykają się wyłącznie w rytmach wywodzących się z Jamajki - muzycy szukają inspiracji w wielu nurtach nie zapominając o korzeniach. Śpiewają o reggae, o miłości, o codzienności, o tym co nas otacza. Już dwa lata po powstaniu udało im się wydać pierwszy krążek, który nosił nazwę zespołu czyli "Pajujo". Ciekawostką jest to, że mieli wtedy po 16-20 lat... PAJUJO to przede wszystkim dobra zabawa i koncerty, których zagraли już ponad 250. Ich występy cieszą się dużym uznaniem publiczności, a dowodem na to są komentarze, które można znaleźć w internecie na stronach związanych z zespołem. Ostatnio nakładem śląskiej firmy Zima Records ukazał się album "AbraSkaDubra", cieszący się dobrym przyjęciem ze strony środowiska reggae oraz publiczności żywiołowo reagującej na ostatnich koncertach. Chłopaki mimo młodego wieku osiągnęli już dość sporo.

Skład:

Przemek Fajarczuk - wokół oraz instrumenty klawiszowe
Adam Gidziela - gitara solowa
Kacper Olejnik - gitara prowadząca
Maciek Cieślak - bas
Adam Wiatr - perkusja
Maciek Grądyś - trąbka
Michał Grądyś - saksofon tenorowy
Mateusz Białas - saksofon altowy

www.myspace.com/pajujo (utwory do odsłuchania)
www.pajujo.pl



SZTYWNY PAL AZJI - grupa powstała na początku 1986, założona przez gitarzystę, a zarazem głównego twórcę repertuaru Jarosława Kisińskiego oraz Leszka Nowaka, Pawła Nazimka, Janusza Dedę i Andrzeja Turka.

Pierwszy sukces odniósł na Festiwalu w Jarocinie w 1986, gdzie dał się poznać jako zespół popowo-rockowy o punkowym zabarwieniu. Zespół zakwalifikował się do "złotej dziesiątki", a piosenka Nasze reggae stała się nieoficjalnym hymnem imprezy.

Rok później wysłała debiutancka płyta zespołu pt. Europa i Azja. Największe przeboje pochodzące z tego albumu, Spotkanie z... oraz Wieża radości, wieża samotności szybko znalazły się na wysokich miejscach Listy przebojów Programu Trzeciego. Na płycie gościnnie wystąpił Ryszard Wojciul, który wkrótce potem stał się członkiem zespołu.

W pełnym składzie Sztyny Pal Azji wystąpił m.in. na Festiwalu w Jarocinie w latach 1987, 1988 i 1989, Festiwalu Życia w Warszawie w 1987, w warszawskiej Stodole (1988), na Rock Opolu (1988). Zespół wziął także udział w trasach Krajowej Sceny Młodzieżowej (1987 i 1989). W roku 1988 grupa wzięła udział w realizacji zachodnioniemieckiego filmu mówiącego o polskim rocku pt. Dzień Solidarności.

W 1989 zespół wydał kolejną płytę Szukam nowego siebie, z przebojami Nie zmienię świata oraz Smutna środa. Nastąpiły pewne zmiany personalne, odeszli Nazimek (do Chłopców z Placu Broni), Wojciul (do Róż Europy) i Deda. Pojawił się za to w składzie Zbigniew Helfich. W takim składzie zespół wydał w 1992 album Emocje a rok później Dewiacie na wakacje.

Kolejna płyta, Spotkanie z... 1986-1994 ukazała się w 1996. Na płycie znalazły się nowe wersje największych przebojów grupy. Po nagraniu tej płyty z zespołu odszedł Nowak oraz Helfich. Kisiński jednak nie zamierzał rozwiązywać zespołu, powołał do składu Grzegorza Kleczka, a sam stanął za mikrofonem.

W 1996 Sztyny Pal Azji nagrał także muzykę do filmu Maciej Ślesickiego Sara, oraz piosenkę Ty co dziś na składankę Wesolych Świąt.

W 2001 do zespołu powrócił Leszek Nowak i razem z zespołem wydał płytę Szpal z przebojem Polscy chłopcy, po czym w niewyjaśnionych do końca okolicznościach zespół opuścił Kisiński, a grupa działała w dalszym czasie z gitarzystą Waldemarem Koterbą.

Latem 2007 Kisiński i Wojciul postanowili reaktywować zespół. Po przesłuchaniach nowym wokalistą zespołu został laureat 3 miejsca IV edycji programu Idol, Bartosz Szymoniak.

Premiera nowej płyty "Miłość jak dynamit" nastąpiła 22 lutego 2008. Singlem zwiastującym krążek był Kostium Davida Byrne.



Jubileusz 60 - lecia LO



Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych
obchodzi w tym roku 60-lecie swojego istnienia.

Serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów do udziału w uroczystościach
rocznicowych, które odbędą się

15 października 2011 roku.

Komitet Organizacyjny zwraca się z prośbą o dokonanie wstępnej deklaracji uczestnictwa.
Druk do przesłania pocztą elektroniczną lub tradycyjną jest do pobrania na stronie
internetowej www.loustrzyki.edu.pl i w sekretariacie szkoły.

Zgłoszenia prosimy kierować do 1 września 2011 roku.

Serdecznie zapraszamy

Serdecznie zapraszamy

Faksem z Leska - - - - -

- Rozpatrywana jest w grupie inicjatywnej propozycja przywrócenia po ponad 15 latach Cechu Rzemiosł Różnych i Izby Rzemieśniczej według starych sprawdzonych wzorów. Pomysł wyszedł od osób związanych zawodowo z budownictwem. Cech mógłby być uzupełniony i powiększony o zawody typowo regionalne. Po likwidacji w Lesku Zakładu Doskonalenia Zawodowego ludzie prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek pozbawieni zostali pomocy merytoryczno-prawnej i możliwości zorganizowania się.

- Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lesku zgłosił do władz samorządowych inicjatywę prowadzenia punktu przyjmowania i wydawania darów z tzw. drugiej ręki. Przedmioty zbędne w domach mogłyby być przynieszone do punktu lub zgłaszane do odbioru. Tutaj zaś wydawane potrzebującym nieodpłatnie. Inicjatywa ta jest rozwinięciem dotychczasowego punktu zbiórki darów dla Polaków na Ukrainie. Punkt nazywałby się „Emerycki kiosk samopomocowy”. Działalność rozpocznie we wrześniu tego roku, a czynny będzie we wtorki i piątki.

- Tuż przed beatyfikacją papieża Jana Pawła II lescy emeryci ufundowali obrazy z wizerunkiem papieża dla polskich parafii w Chyrowie i Dobromilu. Obrazy zostały przewiezione na Ukrainę wraz z darami

w postaci książek, butów, ubrań, zabawek. Obecnie na wywóz oczekuje 25 pakietów darów oraz obraz Jana Pawła II dla parafii w Turcie. Starosta leski obiecał także wygospodarowanie sprzętu komputerowego, w trakcie wymiany na nowy. Umożliwiło by to stworzenie przynajmniej po jednym stanowisku komputerowym z dostępem do Internetu w każdej z wymienionych parafii. Prosi się mieszkańców miejscowości leżących na trasie z Leska do Krościenka o pomoc w przewiezieniu darów w trakcie przygranicznych wyjazdów. Dary odbiera proboszcz parafii w Chyrowie lub Pani Jadwiga Piróg. Kontakt telefoniczny pod numerem 785-687-440.

- Leska lewica odmłodzona po ostatnich wyborach Rady Powiatowej zdecydowała się na reaktywowanie Rady Miejskiej SLD. Rada Miejska prócz członków SLD z Leska skupia także SLD-owców z gminy Lesko. Ma to na celu uaktywnienie działalności i wzmocnienie organizacyjne.

- Z inicjatywy firmy Max-Pol Krosno posiadająca w Lesku oddział sprzedaży materiałów wykończeniowych przeprowadzone zostaną szkolenia zawodowe rzemieślników, właścicieli firm i kadry technicznej w zakresie „nowoczesnych zastosowań materiałów i technologii polskich firm producenckich”. Szkolenie odbędzie się 6 sierpnia. W szkoleniu mogą wziąć udział także osoby remontować

własne mieszkanie lub budować własny dom. Firma Max-Pol jest także sponsorem III Bieszczadzkiej Biesiady z okazji święta budowlania organizowanej dla fachowców z powiatów Bieszczadzkiego, Leskiego i Sanockiego. Biesiada odbędzie się w dwóch etapach. Etap I- szkolenie w zakresie nowoczesnych technologii i materiałów produkowanych przez Firmę „Atlas”. Odbędzie się ono 6 sierpnia o godzinie 14,00 w zajeździe Gawra w Łączkach. Etap II- szkolenie również w zajeździe Gawra o godzinie 11,00. Po szkoleniu wycieczka na lotnisko i ośrodek szkoleniowy Politechniki Rzeszowskiej w Bezmiechowej, Starego Pieca w Hoczwi i zjazdu Karino w Berezce. Zaproszenia z terenu powiatu bieszczadzkiego można odebrać w starostwie w biurze Inspekcji Nadzoru Budowlanego w Ustrzykach Dolnych na ulicy Pionierskiej. Udział w imprezie jest bezpłatny.

- Pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przy gminie Lesko od jakiegoś czasu pracują w nowych pomieszczeniach na parterze urzędu. Ogółem zajmują 7 pomieszczeń o pow. Około 100 m². Ośrodek pomaga blisko 1200 osobom z terenu miasta i gminy Lesko. Mówiąc inaczej co 10 mieszkańców jest klientem leskiego MOPS.

Ryszard Owsiany



Chleba i igrzysk

Z takim oto odkryciem około dwóch tysięcy lat temu protestowali starożytni Rzymianie, natomiast starożytni Egipcjanie zastrajkowali przy budowie piramidy parę tysięcy lat temu gdyż zabrakło im ... kosmetyków!

Dziś Grecy, nie starożytni lecz całkiem współcześni choć grozi im totalne bankructwo nie chcą pracować za marne 650 euro. Dziś świat (może nie cały) pomaga Grecji (choć osobiście uważam, że są to pieniądze wrzucone do „wychodka”).

Dlaczego o tym piszę? Otóż Polska też Grecji ma pomagać, no cóż, tylko chwalić polską solidarność, pozostaje jednak pewien niesmak, o którym zapominają uczeni w piśmie i politycy – czy któryś z nich wie za ile pracuje przeciętny polski Kowalski? Sądzę, że wiedzą a w duchu dodają sobie „śmierć frajerom” – otóż za niecałe 300 euro, a w Grecji kryzys trwa w stosunku do naszego (około 30 lat) stosunkowo niedługo. W efekcie Grecy biją się na ulicach z policją i dzieją się tam dantejskie sceny.

U nas sielanka, zielona wyspa w Europie choć ceny i podatki u nas mamy wyższe niż prawie wszyscy nasi sąsiedzi, a zarobki głodowe, ale jak przysłowie mówi „i piec do pcheł się przyzwyczai”.

Lecz czy nas Polaków można bezkarnie nazywać tak i czy możemy czuć się osobiście psami nie ubliżając naszym najwierniejszym czworonożnym przyjaciółom.

Wracając do tej jedynej zielonej wyspy to podejrzewam, że wzięła się nie z mądrości nami rządzących, lecz zwykłych ludzi

z inicjatywą i chęcią wyjeżdżających za chlebem za granicę gdyż Polska nie jest dla nich matką lecz macochą a wracając do niej z czystego sentymentu przywożą zarobioną twardą walutę.

Lecz czy nie jest to przedwczesna radość bo ta zielona wyspa w niedługim czasie może pójść w ślady Grecji.

Nie jestem ekonomistą „Balcerkiem Wspaniałym”, ale zdaję sobie sprawę, że ci o wyjechali (a są ich setki tysięcy) nie pracują w dłuższej perspektywie na rzecz naszego państwa, nie płacą podatków, składek ZUS, itd.

W Polsce pozostają jednostki słabe (w wieku ponad 30 lat nie mają ani jednego roku składkowego), chorzy, inwalidzi i emeryci, na których państwo, żeby nie zamienili się w żebraków będzie musiałołożyć coraz większe sumy, ale skąd je brać.

Może rodacy nie będzie walczyć jak Grecy (ileż razy można) na ulicach, ale też nie będą z własnej woli zdychać pod płotami. Piszę do lokalnej gazety bo jest stąd i tu już zostaną. Otóż na własne oczy widzę jak nasze miasto pięknieje z dnia na dzień, cieszę się jak wszyscy, pięknieją ulice, powstają nowe obiekty – basen, hala sportowa, chodniki, drogi i tak dalej.

Ulice, drogi – zgoda, ale łaźnie, areny? Może by tak jak w Rzymie, najpierw chleb potem igrzysk, o kosmetykach nie wspomnę bo mi wstyd i nie to żebym cała, ale te tysiące lat dają do myślenia.

Malkontent

Rywalizacja w malowaniu na szkle, zdobieniu jajek i w czymś jeszcze

Tegoroczna Abilympiada tradycyjnie odbywała się w hotelu "Chemes" w Kaluży nad Zemplińską Szirawą koło Michałowic na Słowacji. Organizatorami był Słowacki Związek Stwardnienia Rozsianego. Termin imprezy ustalono już dwa lata temu na 24 - 27 czerwca, a w telefonicznych rozmowach zostałem poproszony przez organizatorów o zorganizowanie grupy z innych Oddziałów Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego nie tylko z Ustrzyk i Rzeszowa. Do wyjazdu zgłosiły się Oddziały: Ustrzyki, Rzeszów, Lublin i Kraków. Ekipa z Krakowa jechała bezpośrednio od siebie do Kaluży, a my, Rzeszów i Lublin z Ustrzyk wspólnym autobusem przez Radoszyce.

Jak zwykle prawie w progu przywitała nas Jarmila Fajnorova, Prezydent Słowackiego Związku Stwardnienia Rozsianego.

Abilympiada to konkurencje nie sportowe a manualne m.in. aranżacja kwiatów, malowanie na szkle, malowanie plakatu, plakat techniką komputerową, garmazerk, fotografia reporterska, zdobienie jajek wielkanocnych, szydełkowanie, robienie na drutach oraz szachy i sudoku itp. W poprzednich edycjach brały udział ekipy ze Słowacji, Czech, Węgier i Polski a w tym roku dołączyła jeszcze Serbia.



Ja też trzeci w fotografii reporterskiej. Podczas tej wspaniałej imprezy, jak podkreślali nasi uczestnicy, były też dyskoteki, masaż, prezentacje firm sponsorskich oraz możliwość skorzystania z krytego basenu, oczywiście bezpłatnie. Pomoc wolontariuszek okazała się nie tylko potrzebna podczas konkurencji ale i w innych sytuacjach. Osoby biorące udział w poszczególnych konkurencjach podkreślały dobrą organizację oraz fachową pomoc z ich strony, w razie kłopotów w porozumieniu się po słowacku można było po angielsku.

W naszym wyjeździe mieli brać też udział przedstawiciele Rady Głównej PTSR, ale niestety nie dojechali. Narada przedstawicieli poszczególnych organizacji krajowych biorących udział w tej imprezie, miała na celu wypracowanie nowych zasad uczestnictwa w Abilympiadzie oraz wprowadzenie ograniczeń uczestników z zagranicy. Z naszej strony brali w niej udział Ania Dra-

jewicz - przewodnicząca Oddziału w Rzeszowie oraz ja, pozostałe strony były reprezentowane przez: Jarmilę Fajnorovą - Prezydent Słowackiego Związku Stwardnienia Rozsianego i pomysłodawczyni Abilympiady, Agnesę Van - Prezydent Węgierskiego Związku

Stwardnienia Rozsianego, Jasminę Brajković - Przewodniczącą Serbskiego Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane oraz Karla Hrkala - Prezydenta Czeskiej Roski. Mamy już termin następnej Abilympiady, miejsce tradycyjnie hotel "Chemes" oraz ze względu na panujący kryzys ograniczenie uczestników do liczby 15 z danego kraju. Jak powiedziała na zakończenie spotkania Jarmila Fajnorova możliwe jest że ilość uczestników będzie podwyższona po znalezieniu sponsorów chcących dać trochę więcej pieniędzy. Większość osób z naszej ekipy zapowiedziała swój udział w przyszłorocznej imprezie a ocenę jaką wystawili organizatorom to szkolna szóstka.

Edward Móravski
przewodniczący Oddziału PTSR
w Ustrzykach Dolnych



Startowaliśmy w kilku konkurencjach z rozmaitym skutkiem, ale trzy razy byliśmy "na pudle", Bożena Świerczek z Krakowa była pierwsza w aranżacjach kwiatowych, Magdalena Malinowska trzecia w malowaniu plakatu i

Sprzedam lub wydzierżawię 2 hale, albo część o łącznej powierzchni 1400 m² w Ustrzykach Dolnych. Teren miasta, dobry dojazd, ogrzewane, wszystkie media, energia elektryczna 31 KV, grunt 31 arów, plac asfaltowy.

Możliwość prowadzenia działalności produkcyjnej, handlowej, magazynowej.

Kontakt: 693 131 002



USA

Ustrzycka Scena Alternatywa

Aktualności - Koncerty
Wydarzenia - Zdjęcia
MP3 & Video - Wywiady
Artykuły - Forum

www.USA.sцена.biz

To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm²**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm²**

- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm² - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **NASZYCH POŁONIN**.

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: **www.naszePoloniny.pl/cennik**



Moim zdaniem

BEZ PRZEBACZENIA



Przez trzydzieści trzy lata jakie przepracowałem tylko siedem-osiem to praca w państwowej firmie. Reszta to praca na własny rachunek. Na własny rachunek czyli jednocześnie w stałym kontakcie z szacowną firmą pod nazwą Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kontakt z tą firmą to niestety nic miłego. Po pierwsze trzeba płacić spore pieniądze nie mając nic w zamian. Dopiero teraz ma się własne konto w ZUS, są zniżki dla rozpoczynających działalność. Po drugie ZUS prywaciarzowi w tamtych czasach nic nie dawał.

Prywaciarz praktycznie nie miał prawa chorować, nie miał prawa iść na rentę jeśli przyznano mu tak zwaną trzecią grupę. Słowem płac i płacił. Płaciłem więc kiedy musiałem, kiedy mogłem uciekałem w agencje, ajencje itp. Tak robił wtedy każdy prywaciarz ponieważ nikt nie lubi być robiony w przysłowiowego durnia. W końcu przyszła reforma ZUS i wyliczenia tzw. kapitału początkowego. Nie wiem czy taki kapitał został mi wyliczony, ja bowiem nie brałem w tym udziału. Jednak pewnego pięknego dnia otrzymałem z ZUS pismo, w który poinformowano mnie, że wypadku gdybym poszedł na rentę w tej chwili otrzymałbym z ZUS 63 zł, zaś po osiągnięciu wieku emerytalnego otrzymam z ZUS – jak wynika z wyliczenia na ten rok- 160 zł. Kupa kasy. Nie zaskoczyło mnie to jednak bo ZUS-owi nigdy nie wierzyłem i nie wierzę. Mimo iż mi to rozradzano zapisałem się także do drugiego filaru ubezpieczeniowego. Tam przynajmniej nic z moich odłożonych pieniędzy nie przepadnie. Jednak ZUS nie lubi się z nikim dzielić pieniędzmi i ustami premiera obciął składkę na drugi filar do śmiesznych 3,5%. To mnie i tak nie zniechęciło bo prócz tego odkładałem sobie pewną sumę na poczet przyszłej emerytury w banku. Ciekawe kiedy i w jaki sposób ZUS się do tej kasy dobierze. A to, że będzie próbował nie podlega wątpliwości.

W 2003 roku, czyli osiem lat temu, zona poszła do państwowej pracy, ja na zasiłek. Sprzedaliśmy dom w który mieścił się

sklep. Tym samym rozwiązaliśmy firmę działającą dobrych kilka lat. Oczywiście likwidacja firmy to formalnie żaden problem. Wyprzedaliśmy towar, zapłaciliśmy wszystkie faktury, składki ZUS i co tu dużo gadać, poczuliliśmy się wolni i szczęśliwi. Bo jak mówi przysłowie człowiek cieszy się jak firmę zakłada i jeszcze bardziej się cieszy jak ją likwiduje. Jednak sumienie mnie gryzło bo niby składki do ZUS odprowadziłem, ale czy jestem czysty. Każdy kto wypełnia deklaracje ZUS-owskie wie, iż tylko cudotwórca może o sobie powiedzieć, że zrobił to prawidłowo. Zapakowałem więc żonę do samochodu i pojechalismy do oddziału ZUS w Sanoku. W pokoju pełnym urzędników przeliczano nasze składki. Robiły to dwie panie. Robiły bardzo skrupulatnie bo w ZUS- sie spędziłm blisko trzy godziny. Rzecz jasna wyszło na to, że zaistniała pewna niedopłata. Kwota niedopłaty to jakieś czterysta zł. Uregulowaliśmy tę niedopłatę i otrzymaliśmy druk, który nas rozgrzeszał ze wszystkiego i głosił wszem i wobec, że nic ZUS-owi nie zalegamy. Uważałem, że to mój ostatni kontakt z tą firmą. Jednak trzy lata później w czasie pracy u jednego z posłów poprosiłem go, tak dla pewności by poprosił znajomego szefa ZUS, o sprawdzenie czy naprawdę jestem czysty. Jakież było moje zdumienie gdy dowiedziałem się, że w 2005 roku po ostatecznym rozliczeniu znów mam zaległość w kwocie około 200 zł. Zapłaciłem.

Spokój trwał do 2011 roku. W lipcu otrzymałem pismo, że za dwa miesiące 2003 roku zalegam do ZUS 199,50 zł. Coś we mnie pękło. Zadzwoniłem do ZUS z pytaniem, kiedy koniec. Pani stwierdziła, że to ostatnia korekta, która dotyczy setek osób. Na pytanie co by było gdybym umarł pani nie potrafiła odpowiedzieć. Prawdopodobnie ścigano by moje dzieci. Pocięszające jest to, że umrzeć według ZUS nie mogę bo kto będzie regulował kolejne korekty składki sprzed ośmiu lat. Kiedy będzie następna korekta. Prawdopodobnie w 2013 roku. Dlaczego? Dlatego, że po dziesięciu latach od zakończenia działalności wszystko ulega przedawnieniu. Więc głowę daję, że na miesiąc przed przedawnieniem otrzymam kolejną ostateczną korektę.

Jak się okazało korekty to nie jedyny problem. Problemem jest wpłacenie

żądaney kwoty. Odwiedziliśmy trzy banki, próbowaliśmy przez Internet i w żaden sposób ZUS naszych pieniędzy nie chciał przyjąć na swoje konto. ZUS bowiem śląc upomnienie nie poinstruował nas jak wypełnić dowód wpłaty, jakie wpisać kody, jak nazwać deklarację. Pomogła dopiero wizyta w ZUS, bo zrozpaczeni chcieliśmy zanieść pieniądze osobiście.

Jak jest konkluzja tego felietonu. Oszukujcie ZUS- a może inaczej- unikajcie w każdy możliwy i legalny sposób płacenia składek, bo niewiele w zamian dostaniecie. Dziś pełna składka od działalności gospodarczej to prawie 900 zł miesięcznie. W roku daje to około 11.000 zł. Przez dziesięć lat 110.000. Przez czterdzieści lat pracy 440.000 zł. Jeśli te pieniądze zamiast do ZUS wpłacalibyśmy na konto w banku łącznie zebrali by się tego wraz z odsetkami około 1.000.000 zł. Samych odsetek po przejściu na emeryturę mielibyśmy około 70.000 zł rocznie, czyli około 6.000 zł miesięcznie. Mając taką kasę nikogo bym o pomoc nie prosił, leczyl bym się też za własne pieniądze. Rodzi się tylko jedno pytanie gdzie ginie różnica pomiędzy 6.000 zł, a 160 zł jakie mam otrzymać.

Wiesław Stebnicki

Auto - Złom Przemysł

Tel. 602 234 291

Prowadzi skup:

- używanych samochodów
- złomu metalowego
- metali kolorowych

Odbiór własnym
środkiem transportu!

MEDZILABORCE ZNÓW PRZYJAZNE USTRZYKOM

Od czasu transformacji ustrojowej w Polsce nasze gminy, miasta, powiaty, województwa nawiązują umowy o współpracy ze swymi odpowiednikami z zagranicy. Jest kilka powodów takich działań. Po pierwsze możliwość realizacji wspólnych planów i zamierzeń, wzbogacenie oferty kulturalnej i sportowej w swoich miejscowościach, no i co najważniejsze szansa uzyskania unijnych pieniędzy z pisanych wspólnie projektów. Czasami umowy o współpracy stają się martwe od chwili złożenia po nimi podpisów, czasami ograniczają się do napisania wspólnego projektu, czasami przegradzają się w autentyczną przyjazną współpracę. Ustrzyki i powiat bieszczadzki podpisały takie umowy ze Starym Samborem, Turką na Ukrainie oraz Medzilaborcami i Giraltowcami na Słowacji. Wzorem współpracy mogą być kontakty ze Starym Samborem. Współpraca pomiędzy tymi miejscowościami i powiatami została zapoczątkowana w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Jej orędownikiem był burmistrz Ustrzyk Dolnych Piotr Korczak i Wołodimir Horbowy ze Starego



niezwykle przychylnym przyjęciem. 18 lipca starosta Krzysztof Gąsior z wiceprzewodniczącym rady Wiesławem Stebnickim odwiedzili Medzilaborce. Rozmowy wykazały jednoznacznie, że obydwie strony chcą by współpraca nabrała



Siedzą od lewej: Primator Ivan Solej, starosta Krzysztof Gąsior i Vladimir Protivnak

Sambora. To z ich inicjatywy powstało kolejowe przejście graniczne Krościenko-Smolnica, a później przejście drogowe. Ta współpraca to współpraca wzorowa. Podobnie układała się współpraca z słowackimi Medzilaborcami. Jednak po wyborach cztery lata temu primator Medzilaborec czyli odpowiednik naszego burmistrza doszedł do wniosku, że współpraca ta nie jest mu do niczego potrzebna. Wtedy też Ustrzyki rozpoczęły współpracę z Giraltowcami.

Jak się jednak okazało ostatnie wybory znów zmieniły władzę Medzilaborec. Primatorem został Ivan Solej. Na dodatek primator ma niezwykle mocną polityczną pozycję bo jest zarazem posłem słowackiego parlamentu. Starosta Krzysztof Gąsior postanowił więc ponowić kontakty z bliskimi nam do pewnego czasu Medzilaborcami i decyzja ta spotkała się z

rumieńców, przybierając konkretne formy. Delegacja powiatu bieszczadzkiego odwiedziła między innymi muzeum Andy Warhola spotykając się z dyrektorem placówki Valiką Madarową, a przewodnikiem po muzeum był daleki krewny Warhola Vladimir Protivnak.

Pierwszym owocem tej współpracy będzie udział zespołu Kamiani w Festiwalu „Muzyka Bez Granic” w Ustrzykach. W trakcie festiwalu zorganizowana zostanie również mini wystawa promująca słowackie muzeum.

Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Jan Wojciech Kinczel** - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: www.naszepoloniny.pl / E-mail: naszepoloniny@gmail.com / Administrator serwisu: Jan Wojciech Kinczel

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: www.drukpiast.com

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.

Pomysł na wakacyjną wycieczkę Medzilaborce - spotkanie z Andy Warholem

Z Ustrzyk do słowackich Medzilaborce jest niespełna 80 km. To niewiele jak na jednodniową wycieczkę. Zresztą sam dojazd do Medzilaborce to nie lada atrakcja i niezapomniane widoki. Bo przecież jedzie się przez Szczawne, Rzepedź, Komańczę miejscowości w których też jest co zobaczyć. Mija się Kulaśzne z piękną cerkwią i grobem bieszczadzkiego zakapiora- artysty Jędrka Połoniny. Radoszyce z cudownym źródłem oraz serpentyną i przełęcz w Radoszycach gdzie przebiega granica między Polską i Słowacją.

Same Medzilaborce to typowe wschodniosłowackie miasteczko. Mieszkańcy Słowaków, Rusinów i Cyganów. Ci ostatni to swoiste skarcie boskie dla miejscowych władz, ludności i turystów. To ich kradzieże doprowadziły do zamknięcia

do Humennego. W 1999 roku uruchomiono tutaj kolejowe przejście graniczne pomiędzy Słowacją, a Polską przez przełęcz Łupkowską. Niestety w chwili obecnej jest ono nieczynne.

Z odległej o kilka kilometrów od Medzilaborce Mikovej pochodzi rodzina jednego z najsłynniejszych artystów światowych Andy Warhola. Ten prekursor pop-artu, tutaj miał swoje korzenie i o nich nie zapominał. Dlatego też miejscowe władze i lokalni działacze uporczywie dążyli do stworzenia muzeum artysty. Udało się to w 1991 roku.



sklepu spożywczego utworzonego tutaj przez Gminną Spółdzielnię w Komańczy. Ta grupa społeczna nie daje się ucivilizować i żyje na swój sposób. Zresztą ludzie ci są dobrze rozpoznawalni w mieście. Medzilaborce liczą sobie około 6 tys. mieszkańców. Znaczenie miejscowości wzrosło znacznie z chwilą utworzenia w 1870 linii kolejowej z Przemyśla

Muzeum z roku na rok wzbogaca swoją kolekcję. Prezentowane są w nim przedmioty związane z życiem i pochodzenie Warhola, ekspozycje jego dzieł, oraz robiąca niesamowite wrażenie replika miejskiej ulicy pełna przedmiotów które ja zaśmiewają, ale i na swój sposób zdobią. Muzeum czynne jest w każdy dzień poza poniedziałkiem w godzinach od 10,00 do 17,00 w soboty i niedziele od 12,00 do 17,00. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 42-57-732-10-60 lub pod adresem internetowym www.andywarhol.sk

Warto również zwiedzić przepiękną cerkiew św. Ducha. Stoi on na wzgórzu kilkaset metrów od muzeum Warhola. W cerkwi kolekcja 350 przepięknych ikon.

/steb/



EUROPEJSKA SZKOŁA
Kosmetyki Profesjonalnej

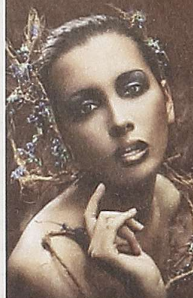
Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. 530 940 740

www.szkoლაurody.eu

Zapraszamy na kursy:

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- piercing



ZAPRASZAMY NA KURSY!

